

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula

Protokolant: p.o. staż. Anna Kujawińska

przy udziale Agnieszki Hildebrandt prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2015 r.

sprawy **K. W. i P. N.** oskarżonych o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Wolsztynie

z dnia 31 sierpnia 2015 roku, sygn. akt. II K 121/15

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Krzysztofa Filipa kwotę 516,60 zł brutto tytułem kosztów pomocy prawnej z urzędu, świadczonej w postępowaniu odwoławczym na rzecz oskarżonej K. W.,
3. koszty sądowe za postępowanie odwoławcze rozdziela pomiędzy oskarżonych po 1/2 części i oskarżoną K. W. od kosztów ją obciążających, w tym od opłaty za II instancję, zwalnia w całości, zaś oskarżonego P. N. obciąża tymi kosztami w kwocie 50 zł, a nadto wymierza oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 200 zł.

Dariusz Kawula

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2015r., w sprawie II K 121/15, Sąd Rejonowy w Wolsztynie **uznał oskarżoną K. W. za winną popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.** i za ten czyn na podstawie art. 278 § 1 k.k. skazał ją na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w myśl art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec niej przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w kwocie 270 zł. Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy **uznał oskarżonego P. N. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.** i za ten czyn na podstawie art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. skazał go na karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł. Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego wymienionego w wykazie dowodów rzeczowych nr I, pod poz. 1, k. 84 akt. Nadto, zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Krzysztofa Filipa kwotę 504 zł + VAT, tytułem zwrotu kosztów związanych z obroną z urzędu K. W., zwolniono oskarżoną W. od ponoszenia kosztów i opłat w sprawie oraz zasądzono od oskarżonego N. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 60 zł i wymierzono mu opłatę w wysokości 200 zł (k. 164-166 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją obrońca oskarżonych K. W. oraz P. N.**, kwestionując go w stosunku do oskarżonej w części dotyczącej wymiaru kary, zaś wobec oskarżonego w całości i zarzucając mu rażąco niewspółmierność kary będącą konsekwencją nieuwzględnienia w stopniu dostatecznym pozytywnych przesłanek przemawiających na korzyść oskarżonej W. (w odniesieniu do pkt 1 wyroku), błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, iż oskarżony N. wiedział, iż przedmiotowy laptop pochodził z czynu zabronionego, podczas gdy ze zgromadzonych dowodów wynika, iż oskarżony takiej świadomości nie miał oraz obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów i uznanie, iż zeznania R. J. nie miały zbyt istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy odgrywają one kluczową rolę z punktu widzenia oceny świadomości oskarżonego co do pochodzenia laptopa z czynu zabronionego (w odniesieniu do pkt 3 zaskarżonego wyroku).

W konsekwencji podniesionych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zastosowanie w stosunku do oskarżonej W. dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wymierzonej jej kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby, a wobec oskarżonego N. poprzez uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu, ewentualnie zaś o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 197-199 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonych K. W. i P. N. okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, iż w pierwszej kolejności Sąd odwoławczy odnie się do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego odnoszących się do osoby oskarżonego N., jako najdalej idących (kwestionujących całość rozstrzygnięcia odnośnie wskazanego oskarżonego za zarzucony mu w pkt II a/o czyn), następnie zaś przejdzie do omówienia tych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonej W., które ograniczyły się do kwestionowania wydanego wyroku jedynie w części dotyczącej kary wymierzonej tej oskarżonej.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę zarówno oskarżonego P. N., jak i współoskarżonej w niniejszej sprawie, K. W. odnośnie przypisanych im przestępstw. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się in concreto do zarzutów apelacyjnych zawartych w środku odwoławczym obrońcy oskarżonego N. w zakresie go dotyczącym, należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności

przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż obrońca oskarżonego N. nie wykazał takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została ona poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do podniesionego w apelacji zarzutu niewłaściwej oceny dowodów, tj. obraży przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k. i będących jej konsekwencją błędów w ustaleniach faktycznych, Sąd Okręgowy stwierdza, że i w tej kwestii stanowisko apelującego nie zasługuje na uwzględnienie. Dokonując analizy materiału dowodowego, w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd orzekający trafnie odmówił waloru wiarygodności ostatnim wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, a w szczególności w części, w której podał on, że nie wiedział, iż przedmiotowy laptop jest kradziony. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień i aby jej nie powielać, na nią się powołuje. W tym miejscu warto dodatkowo podkreślić, że ostateczna decyzja oskarżonego zaprzeczająca by dopuścił się on zarzucanego mu czynu, jest jego prawem, z którego w przedmiotowej sprawie oskarżony skorzystał, jednakże decyzja o przypisaniu mu sprawstwa i winy zarzucanego występkę, zapadła po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i dogłębnej analizie zgromadzonych dowodów. Skoro więc kluczowe dowody świadczyły na niekorzyść oskarżonego, fakt nieprzyznania się przez niego do popełnienia przedmiotowego czynu nie mógł odegrać decydującej roli. W szczególności, zdaniem Sądu II instancji, wyjaśnienia oskarżonego na przestrzeni całego postępowania były niekonsekwentne i ewoluowały, co pozwoliło przesądzić, że w istocie zmienna postawa procesowa oskarżonego miała na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej. Wszak oskarżony początkowo częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, następnie zaś zaprzeczył powyższemu, podtrzymując jednak swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Niemniej, wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że analizując wyjaśnienia oskarżonego w kontekście opisanych okoliczności towarzyszących inkryminowanemu czynowi, należy stwierdzić, iż prawidłowe jest ustalenie, że P. N. nabył laptopa od oskarżonej W. mimo tego, iż wiedział, że pochodzi on z czynu zabronionego. Zupełnie nie zasługują na aprobatę przeciwne twierdzenia apelującego, jako nie znajdujące potwierdzenia w zasadach doświadczenia życiowego i racjonalnego rozumowania. Jeszcze raz należy więc wskazać na rzeczone okoliczności, których istnienie niesłusznie bagatelizuje skarżący, a zatem fakt kupna laptopa przez oskarżonego, który nota bene prowadzi działalność polegającą na handlu używanymi rzeczami, po znacznie, bo blisko 17-krotnie, zaniżonej cenie, bez jakichkolwiek dokumentów i opakowania, od przypadkowo spotkanej na ulicy kobiety, w godzinach wieczornych, nadto z widoczną informacją na obudowie, że sprzęt ten stanowi własność Gminy W. i pochodzi z programu unijnego. O świadomości oskarżonego co do nielegalności pochodzenia nabywanego towaru, dobitnie świadczy również celowy zabieg zawyżenia przez niego kwoty sprzedaży laptopa w umowie, co do którego oskarżony sam wyjaśniał, iż wpisanie wyższej kwoty miało stanowić dla niego zabezpieczenie w razie jakiejś „niejasnej sytuacji”. Wszystko to nie pozostawia wątpliwości, że w rzeczywistości oskarżony miał świadomość, że nabywany laptop pochodzi z nielegalnego źródła, tym bardziej, że jak sam przyznał oskarżona nie była wiarygodną sprzedającą, a jedynie potrzebowała pieniędzy na alkohol, co on wykorzystał. Wreszcie należy stwierdzić, iż chybiony jest również zarzut apelującego, jakoby oskarżony podjął wszelkie możliwe działania, aby ustalić pochodzenie spornego laptopa, w szczególności wykluczyć jego nielegalne pochodzenie. W szczególności nie sposób zaliczyć do takich działań, wykonanie przez niego telefonu do znajomego policjanta, by ten sprawdził nabyty przez niego sprzęt w policyjnej bazie, gdyż oskarżony zrobił to dopiero wówczas, gdy po włączeniu laptopa wyświetlił się napis, że jest on kradziony i należy skontaktować się z policją, co wynika wprost z jego

wyjaśnień (k. 40 akt). Żadnych innych działań mających zweryfikować pochodzenie nabywanego sprzętu oskarżony nie podejmował, nie wskazuje na nie również skarżący.

W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, co apelujący pominął, iż nawet brak świadomości oskarżonego co do pochodzenia przedmiotowego laptopa z nielegalnego źródła, i w konsekwencji także z tego powodu niemożność przypisania mu sprawstwa występku z art. 291 § 1 k.k., automatycznie otwierałaby możliwość przypisania mu innego przestępstwa uregulowanego w art. 292 § 1 k.k., w którym ustawodawca przewidział występki tzw. paserstwa nieumyślnego, a nie jak chce skarżący konieczność uniewinnienia go od stawianego mu zarzutu. Niemniej należy wyraźnie podkreślić, iż w niniejszej sprawie, bez żadnych wątpliwości, Sąd Rejonowy prawidłowo poczynił ustalenia faktyczne i przesądził, iż oskarżony dopuścił się występku z art. 291 § 1 k.k.

Warto nadmienić, że różnica między paserstwem umyślnym, określonym w art. 291 k.k., a paserstwem nieumyślnym, opisanym w art. 292 k.k., sprowadza się jedynie do strony podmiotowej w zakresie jej stosunku do źródła uzyskania rzeczy, w pozostałym zakresie znamiona nieumyślnego paserstwa pokrywają się ze znamionami typu umyślnego. Ustawa stanowi, że dopuszcza się nieumyślnego paserstwa, kto nabywając rzecz, pomagając do jej zbycia, przyjmując ją lub pomagając do jej ukrycia, na podstawie towarzyszących okoliczności, powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego. Przy paserstwie nieumyślnym sprawca nie wie, że rzecz będąca przedmiotem jego działań została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, lecz w konkretnym układzie okoliczności faktycznych, w których podejmuje określone czynności w stosunku do rzeczy, istniały możliwości powzięcia przez niego przypuszczenia, że rzecz została uzyskana za pomocą takiego czynu. Podstawą owej możliwości przypuszczenia dotyczącego pochodzenia rzeczy są »okoliczności towarzyszące« nabyciu rzeczy, udzieleniu pomocy do jej zbycia, przejęciu lub udzieleniu pomocy do jej ukrycia. Układ okoliczności towarzyszących warunkuje istnienie powinności i możliwości powzięcia przez sprawcę przypuszczenia, że stanowiąca przedmiot działania rzecz uzyskana została za pomocą czynu zabronionego.

Natomiast, dla możliwości przypisania sprawcy występku paserstwa umyślnego, konieczne jest uświadamianie sobie przez niego, w chwili przestępczego działania, że rzecz będąca jego przedmiotem została uzyskana za pomocą czynu zabronionego. Co istotne, sprawca nie musi posiadać wiedzy, za pomocą konkretnie jakiego czynu i w jakich okolicznościach, miejscu, czasie owa rzecz została uzyskana. Świadomość pochodzenia rzeczy z czynu zabronionego oceniać należy na podstawie znanych osobie nabywającej te rzeczy, pomagającej do ich zbycia, przejmującej je lub pomagającej do ich ukrycia okoliczności związanych z czasem przed popełnieniem czynu lub z czasem jego dokonywania. Należy zatem stwierdzić, iż by ową świadomość oskarżonemu przypisać, nie jest konieczne wykazanie ponad wszelką wątpliwość, iż miała miejsce sytuacja, w której oskarżona W., od której oskarżony postanowił nabyć laptop, poinformowała oskarżonego N. o tym, że rzeczony laptop był przedmiotem wcześniejszej kradzieży. Dla oceny przestępstwa paserstwa określonego w art. 291 k.k. nie jest konieczne ustalenie podmiotowego związku między sprawcą paserstwa a sprawcą czynu zabronionego, za pomocą którego rzecz została uzyskana. Wystarczy zatem obiektywne stwierdzenie przestępczego pochodzenia rzeczy oraz ustalenie umyślności działania sprawcy, opartej na świadomości takiego pochodzenia tej rzeczy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 23 kwietnia 1996 r., w sprawie II Aka 46/96, OSA 1997, z. 5, poz. 19 oraz glosę do tego orzeczenia J. Satki, Palestra 1997, nr 7-8, s. 216 i n.).

W warunkach niniejszej sprawy, zgromadzony materiał dowodowy, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, pozwolił przesądzić o fakcie, że w rzeczywistości oskarżony miał świadomość tego, iż sporny laptop pochodzi z kradzieży. Wszystkie wymienione wyżej okoliczności towarzyszące inkryminowanemu zdarzeniu nie mogły pozostawić oskarżonemu złudzeń. Wszak sprzęt komputerowy, który współoskarżona zgodziła się sprzedać za kwotę 270 zł, jest towarem o wartości znacznie wyższej, czego oskarżony miał pełną świadomość, a zakupił go wieczorem od przypadkowo spotkanej kobiety, nadto -wedle jego wyjaśnień-mało wiarygodnej, która dodatkowo nie przekazała mu żadnych dokumentów produktu. Rację ma Sąd I instancji, że powyższe fakty nawet człowieka o niewielkim zakresie doświadczenia życiowego powinny skłonić do powzięcia wątpliwości co do jego legalności, a w powiązaniu z widoczną informacją na obudowie laptopa, czyją jest własnością, winny zamienić się w pewność co do uzyskania tego sprzętu za pomocą czynu zabronionego.

Konfrontując zatem ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi dowodami trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd I instancji meriti rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa nie wykazuje błędów i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na nich się oparł. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest oceną logiczną, zgodną – co trzeba szczególnie podkreślić – z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy nie została ona zasadnie niczym podważona. Nie może jej podważyć w szczególności polemiczna w gruncie rzeczy apelacja obrońcy oskarżonego, która w istocie w ogóle nie zauważa i całkowicie pomija wszystko to, co legło u podstaw zaskarżonego wyroku.

Zatem, wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionej apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, współoskarżonej oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany dla oskarżonego za korzystny, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKa 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Konkludując, w oparciu o prawidłową ocenę dowodów, poprawnie ustalono stan faktyczny, wykazując należycie sprawstwo i winę oskarżonego P. N.. Na tej podstawie Sąd Rejonowy trafnie przypisał mu popełnienie przestępstwa paserstwa.

Zgodnie z zasadą procesową wyrażoną w art. 447 § 1 k.p.k. zadaniem Sądu II instancji, w sytuacji gdy wniesiono apelację od winy, jest zbadanie zasadności całego wyroku, tj. również części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze. Analizując zatem prawidłowość orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonemu N., Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż wymierzona mu kara grzywny jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Ustalając jej wymiar, słusznie Sąd Rejonowy miał na uwadze potrzebę zapewnienia realizacji dyrektywy prewencji indywidualnej opisanej w art. 53 § 1 k.k. (celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego) jak i prewencji generalnej (pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa). Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uwzględnił zarówno okoliczności łagodzące (stopień szkodliwości społecznej czynu, fakt, że przedmiot przestępstwa powrócił do właściciela w stanie nienaruszonym i wydany został przez oskarżonego dobrowolnie), jak i okoliczności przemawiające na jego niekorzyść (uprzednia karalność oskarżonego, działanie w warunkach art. 64 § 1 k.k., umyślność działania oraz znaczny stopień winy). W efekcie, prawidłowo Sąd Rejonowy uznając, iż wymierzenie kary pozbawienia wolności byłoby rażąco surowe, a to w kontekście okoliczności towarzyszących niniejszej sprawie oraz bacząc na stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, zdecydował się na skorzystanie z możliwości, przyznanej przez ustawodawcę w art. 37a k.k., wymierzenia fakultatywnej kary grzywny za przypisany oskarżonemu występki, przy określaniu wymiaru której w sposób należyty uwzględnił sytuację finansową i materialną oskarżonego (przy określaniu wysokości jednej stawki) oraz fakt, że przeprowadzone postępowanie powinno uzmysłowić mu nieopłacalność popełniania tego typu przestępstw (przy określaniu liczby stawek grzywny), czego zresztą nie kwestionował apelujący.

Wątpliwości Sądu Okręgowego nie wzbudziło również rozstrzygnięcie dotyczące przepadku na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci oryginału umowy kupna sprzedaży spornego laptopa zawartej pomiędzy oskarżonymi.

Przechodząc w dalszej części rozważań do analizy zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonej K. W., Sąd Odwoławczy pragnie przypomnieć, że dyrektywy wymiaru kary zostały sformułowane w art. 53 k.k., zgodnie z którymi sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza starania o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu (obecne określenie ustawowe odnosi się do szkodliwości społecznej czynu sprawcy) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 1980 r., III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139).

Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie całości kształtu ustaleń Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie nie dopatrywał się okoliczności, które uzasadniałyby przychylenie się do wniosku apelującego i złagodzenie elementów kary wymierzonej oskarżonej za czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., przypisany jej w pkt 1 zaskarżonego wyroku, poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności w takim samym wymiarze tj. 6 miesięcy pozbawienia wolności, ale z jednoczesnym zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 lat. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji w sposób należyty ustalił wymiar kary dla oskarżonej. Jest ona adekwatna do stopnia winy oskarżonej oraz rozmiarów społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu. Sąd Rejonowy kształtując jej wymiar w sposób należyty wziął pod uwagę poszczególne okoliczności obciążające oraz okoliczności łagodzące, co w efekcie doprowadziło do sytuacji, wymierzenia kary ze wszech miar sprawiedliwej. Analiza akt sprawy, a w szczególności sporządzonego przez Sąd Rejonowy uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie pozwala w ocenie Sądu II instancji uznać, iż w niniejszej sprawie sytuacja wymierzenia nadmiernie surowej kary miała miejsce. Wymierzona oskarżonej kara 6 miesięcy pozbawienia wolności oscylująca w dolnych granicach ustawowego zagrożenia z całą pewnością nie przekracza stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej oraz – co trzeba stanowczo podkreślić – dość wysokiego stopnia zawinienia, na co słusznie wskazał Sąd Rejonowy w motywach zaskarżonego wyroku (k. 186-188 akt, str. 18-20 uzasadnienia). Podkreślić również warto, iż wymierzona dolegliwość karna nie narusza zasady humanitaryzmu, zgodnie z którą kara nie powinna stanowić dla osoby oskarżonej rażącej dolegliwości i przekraczać stopnia zawinienia.

I tak wskazać należy, że Sąd I instancji w sposób trafny wymienił występujące po stronie oskarżonej okoliczności obciążające w postaci znacznego stopnia zawinienia, naruszenia jednej z podstawowych zasad współżycia w społeczeństwie tj. zasady własności, podstępного działania przy wykorzystaniu gościny i zaufania ze strony kobiety ofiarującej jej pomoc, niskich pobudek jakie nią kierowały (zdobycie pieniędzy na alkohol i papierosy), wcześniejszej karalności oskarżonej, w tym za przestępstwa podobne i działania w warunkach recydywy specjalnej podstawowej. Jako jedyne okoliczności łagodzące, Sąd Rejonowy wskazał fakt, że oskarżona przyznała się do popełnienia przedmiotowego czynu, zaś przedmiot kradzieży wrócił do właściciela (choć nie było to zasługą oskarżonej). Niewątpliwie wymienione okoliczności zasługują na aprobatę, ale – wbrew stanowisku apelującego – znalazły one stosowne odzwierciedlenie w wymiarze orzeczonej kary. Odnosząc się do argumentów skarżącego w tej kwestii, należy wyraźnie stwierdzić, że apelujący zbyt przecenia fakt przyznania się oskarżonej do zarzucanego jej czynu. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że rozpatrując ten element należy między innymi przeanalizować nastawienie

oskarżonego do popełnionego czynu. Należy się zastanowić, jaki stosunek do popełnionych przestępstw ma oskarżony. Czy jego przyznanie jest konsekwencją przemyślenia swego postępowania i dokonania negatywnej oceny własnych zachowań, czy oskarżony przyznał się i złożył wyjaśnienia, bo uznał, że źle zrobił, czy też tak prezentowana postawa była niejako wymuszona okolicznościami prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego. W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do stwierdzenia, iż oskarżona zrozumiała naganność swojego postępowania i zasługuje na udzielenie jej kolejnej szansy, w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. W szczególności dotychczasowy sposób życia oskarżonej (przed popełnieniem przedmiotowego czynu) oraz chwiejna postawa w trakcie postępowania (jakkolwiek oskarżona przyznała się do zarzucanego jej czynu, to wyjaśniała niespójnie i niekonsekwentnie co do okoliczności zdarzenia) wskazuje, iż jej przyznanie się do zarzucanego czynu ma na celu jedynie zmniejszenie wymiaru kary. Podsumowując dotychczasowe rozważania w zakresie prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego odnośnie wymiaru wymierzonej oskarżonej kary trzeba wskazać, iż orzeczona kara 6 miesięcy pozbawienia wolności odpowiada dyrektywom sądowego wymiaru kary, o których mowa w art. 53 § 1 i 2 k.k. i w żadnym wypadku nie razi nadmierną surowością.

W efekcie, wymierzenie kary w wymiarze 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności powinno zatem spełnić cele zarówno wychowawcze, jak i zapobiegawcze w stosunku do K. W.. Sąd Odwoławczy w całości także akceptuje twierdzenie Sądu I instancji, że tylko izolacyjna kara pozbawienia wolności może wdrożyć oskarżoną do przestrzegania porządku prawnego i podziela stanowisko Sądu Rejonowego, który nie skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Przypomnieć w tym miejscu wypada, że przesłanką do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary jest przede wszystkim tzw. pozytywna prognoza względem oskarżonego. Sąd na podstawie wskazanych w art. 69 § 2 k.k. kryteriów musi bowiem dojść do przekonania, że sam fakt orzeczenia kary uświadomi sprawcy przestępstwa naganność jego postępowania i spowoduje, że będzie on w przyszłości szanował porządek prawny nawet, gdy orzeczona kara nie zostanie wykonana. Przesłankami do ustalenia pozytywnej prognozy są przede wszystkim: postawa oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. W niniejszej sprawie takiej pozytywnej prognozy kryminologicznej nie sposób w stosunku do oskarżonej postawić. K. W., mimo stosunkowo młodego wieku była już w przeszłości karana, w tym także za przestępstwa przeciwko mieniu. Stosowane uprzednio wobec niej kary, łącznie z karą pozbawienia wolności nie przyniosły pożądaných efektów wychowawczych i zapobiegawczych, albowiem oskarżona nie dokonała korekty swojego bezprawnego postępowania. Należy więc stwierdzić, iż bezprawne postępowanie oskarżonej razi nagminnością. Swoim zachowaniem oskarżona wyraża brak szacunku, a nawet wręcz pogardę, dla obowiązującego prawa i orzekanych za kolejne popełnione przez nią przestępstwa wyroków. Tym samym nie sposób uznać, aby przebywanie w warunkach wolnościowych przekonało ją do korekty swojego bezprawnego zachowania, nawet przy zastosowaniu maksymalnego okresu próby. Warto podkreślić, że przestępstwa przeciwko mieniu, w tym również występki kradzieży, stały się w ostatnich czasach nagminne, co nakazuje im w sposób zdecydowany przeciwdziałać. Nie można pozwolić by w społeczeństwie wytworzyło się błędne przekonanie o niczym nieuzasadnionej pobłażliwości sądów wobec sprawców przestępstw, których mimo powrotu do przestępstwa nie spotyka odpowiednia kara. W tej sytuacji tylko kara bezwzględnego pozbawienia wolności będzie mogła osiągnąć stawiane jej przez Kodeks karny cele. Oskarżona musi zrozumieć, że za swoje bezprawne postępowanie musi ponieść konsekwencje, zaś główną dolegliwością za popełniony czyn jest kara pozbawienia wolności, po to by przemyślała ona swoje nieodpowiednie zachowanie i wyciągnęła z niego właściwe wnioski na przyszłość. Na marginesie tylko należy wskazać, że oczywiście przesłanką do zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności nie jest ani trudna sytuacja rodzinna, ani tym bardziej finansowa oskarżonej, na którą zwrócił uwagę apelujący, ewentualnie w związku z zaistnieniem ważnych względów rodzinnych może się oskarżona ubiegać o odroczenie wykonania czy też przerwę w wykonaniu kary pozbawienia wolności.

Nadto, zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie wzbudziła podstawa prawna i zasadność orzeczenia wobec oskarżonej przez Sąd Rejonowy o przepadku na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej osiągniętej przez nią z przestępstwa. Orzeczenie to spełni dodatkową funkcję wychowawczą, zatem wzmocni dodatkowo orzeczoną karę pozbawienia wolności.

Uwzględniając wszystkie poruszone wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw by ingerować w treść orzeczenia Sądu I instancji tak odnośnie ustaleń co do sprawstwa i zawinienia oskarżonego N., jak również w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanego mu występkę oraz należnego wymiaru kar orzeczonych wobec obojga oskarżonych. Wszystko to spowodowało, że Sąd Odwoławczy nie dopatrył się żadnych podstaw, aby zmienić lub uchylić zaskarżony wyrok, w związku z czym utrzymał go w całej rozciągłości w mocy (pkt 1 wyroku). Jak wcześniej zaznaczono, obrońca obojga oskarżonych nie zawarł w apelacji żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby doprowadzić do zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy, na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zmianami), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Krzysztofa Filipa kwotę 516,60 zł brutto (tj. 420,00 zł netto + 23% VAT w kwocie 96,60 zł) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej K. W. z urzędu w postępowaniu odwoławczym (pkt 2 wyroku).

W przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w pkt 3 wyroku, na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) rozdzielając je pomiędzy oskarżonych po 1/2 części i zasądzając od oskarżonego N. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł oraz wymierzając mu opłatę za II instancję w kwocie 200 zł, zaś oskarżoną W. zwalniając w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za instancję odwoławczą, w tym nie wymierzając jej opłaty.

Dariusz Kawula